



arbeitlandia.eu
WSZYSTKO O PRACY W OPIECE W NIEMCZECH

nr 15

Praca za granicą
IV kwartał 2017 | Poznań
www.arbeitlandia.eu
ISSN 2391-5597



**Najbardziej niezrozumiała dla Niemców
część pracy opiekunek i opiekunów**

**Kalendarz niemieckich
świąt państwowych 2018**

**Jak sprawdzić, czy banknot
euro jest prawdziwy?**

**Schwarzwurzel,
czyli... wężymord**

**Co wspólnego ze sobą mają
Winnetou i Adam Mickiewicz?**



Od Redakcji



Serce podzielone na dwa światy

Ze szczególną dedykacją dla Elżbiety, Ewy i Iwony.

Jak dzisiaj spałaś? Jak się dzisiaj czujesz? Co będziesz robić? Źle się czujesz – to może trzeba do lekarza?

Pracujesz jako opiekunka lub opiekun osób starszych i wiesz najlepiej, ile razy dziennie i komu zadajesz takie pytania. Raz – w pracy w Niemczech swoim podopiecznym i drugi raz swoim bliskim w domu w Polsce. Tylko swoim bliskim przez telefon. Jeżeli zwiążesz się uczuciowo z podopiecznym i wracasz na pauzę do Polski to jest tak samo – znowu zadajesz takie pytanie komuś bliskiemu przez telefon.

Może wydawać się, że w pracy w opiece domowej nad osobami starszymi wykonujemy tylko profesjonalne obowiązki – pomoc przy myciu, przy ubieraniu, utrzymaniu higieny osobistej, przygotowywaniu posiłków, utrzymaniu czystości w domu i co tam jeszcze jest wpisane w obowiązki opiekunki. Tak nie jest. My tam mieszkamy, dzielimy codzienność z innym człowiekiem.

Nawiązujemy bliskie więzi, nasi podopieczni stają się dla nas ważni. A my dla nich.

Są takie miejsca pracy w opiece, o których opiekunki mówią – tu jest jak w domu. Nigdy nie myślałam, że to jest możliwe. Nie spodziewałam się, że tak bardzo polubię tego człowieka. Nie wiem jak to się stało, ale jak jestem w domu, to martwię się czy u niej / u niego jest wszystko w porządku.

W domu proszą nas – wróć jak najszybciej, naprawdę musisz jechać?

W pracy w Niemczech proszą nas o to samo – wróć jak najszybciej, naprawdę musisz jechać?

Biedne są te opiekuńcze serca podzielone na dwa światy. Ale są też wielkie, większe niż u ludzi w innych zawodach. Damy radę zmieścić w nich wszystkich! Tylko nam trzeba też trochę tego serca okazać!

Redaktor Naczelny
Dorota Lewandowska

WYDAWCA: Carework Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa, 60-246 Poznań, ul. Winklera 1

SIEDZIBA REDAKCJI: ul. Winklera 1, 60-246 Poznań, tel. 61 662 10 81

REDAKTOR NACZELNY: Dorota Lewandowska, tel. 602 818 040

DZIAŁ REKLAMY: Małgorzata Sołtys, tel. 32 336 90 60

DRUK: Drukarnia MATRIX

ZDJĘCIA: FOTOLIA

Najbardziej niezrozumiała dla Niemców część pracy opiekunek i opiekunów

Niekoniecznie trzeba ciągle kręcić się po domu – zmywać, sprzątać, gotować, prać, prasować. Niekoniecznie trzeba ciągle utrzymywać aktywną interakcję z podopiecznym – prowadzić rozmowy, grać w gry towarzyskie, chodzić na spacer i oglądać stare fotografie. Duża część pracy opiekunki osoby starszej to tzw. einfach da sein. Po prostu być na miejscu.

Pracownik czy domownik?



Owo „bycie na miejscu” to niewątpliwie najbardziej kłopotliwa do wytłumaczenia klientom w Niemczech część pracy opiekunki. Nie tylko osoby starsze, ale również ich rodziny niekiedy po prostu tego nie rozumieją. Bardzo łatwo jest ocenić, kiedy pracuje, a kiedy odpoczywa lub po prostu się obija np. pracownik przy taśmie produkcyjnej w fabryce. Nikt jednak nie zarzuci sprzedawczynie w sklepie czy kasjerce w kasie, że nic nie robi, kiedy w sklepie nie ma klientów. Osoba taka jest bowiem w pracy, pracuje poprzez obecność w sklepie i gotowość obsłużenia klienta.

Kiedy branża opieki nad osobami starszymi jeszcze raczkowała, krótko po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej i otwarceniu się możliwości podjęcia legalnej pracy w Niemczech, wiele firm i pośredników podkreślało, że opiekunka powinna być traktowana jak członek rodziny. Istotne było, żeby klienci zrozumieli, że Familienanschluss oznacza zrównanie praw i obowiązków specyficznego pracownika, jakim jest opiekun, z prawami i obowiązkami domownika. Nikt nie ma pretensji do mamy niemowlaka, że w momencie, kiedy dziecko czyste i najedzone śpi albo spokojnie leży i gaworzy, sięga po książkę albo dzwoni do koleżanki. To nie znaczy, że nie jest w gotowości, aby w każdym momencie przerwać czytanie lub zakończyć rozmowę, jeśli dziecko będzie jej potrzebowało. Ona nadal jest na miejscu, gotowa do zajęcia się dzieckiem czy jego otoczeniem, kiedy zajdzie taka konieczność. To nie znaczy, że ma na siłę szukać zajęcia, że nie ma prawa

pozostając w gotowości zająć się czymś nie związanym ściśle z byciem mamą.

Tylko 4 godziny?

Specyficzne podejście do definicji słowa „praca” – zarówno przez osoby starsze, jak i ich krewnych – potrafi doprowadzić do konfliktów i nieporozumień. Opiekunka stara się jak najszybciej wykonać bieżące obowiązki, żeby potem, siedząc w swoim pokoju albo w pokoju, gdzie podopieczny ogląda telewizję, przerzucić polskie gazety, czy też dokończyć wyszywanie serwetki. W momencie, kiedy chce usiąść słyszy, że to przecież nie jest jej czas wolny i dostaje do wykonania zadanie, czasami wymyślone i absurdałne, a czasami znacznie przekraczające przewidziany dla opieki zakres obowiązków. To właśnie z niezrozumienia, że częścią pracy opiekunki jest pozostawanie w gotowości do niesienia pomocy, kiedy zajdzie potrzeba, biorą się okropne historie. Opiekunki, które są zmuszane do wydłubywania mchu spomiędzy kostek brukowych przed domem, sprzątania nieruszonych od 30 lat piwnic czy do mycia samochodów! Dostają od córek i synów stopy ich rzeczy do prania i prasowania, podrzuca im się dzieci. Opiekunowie, od których wymaga się wchodzenia na dach i czyszczenia rynien, wykonywania prac remontowych



w domu, harowania w ogrodach, którymi przed ich przyjazdem zajmowało się dwóch ogrodników i trzech członków rodziny. Nie jest anegdotą historia o codziennym szorowaniu fug pomiędzy kafelkami w kuchni szczoteczką do zębów. Nie jest anegdotą opowieść o codziennym myciu schodów w budynku liczącym 6 pięter, w którym znajdowały się wyłącznie mieszkanie babci i lokatorów wynajmujących od niej swoje lokum. Nie jest niestety anegdotą postawa klientów, którzy uważają, że pracą opiekunki jest tylko pomoc w umyciu się mamie (15 min.), zrobienie jej śniadania i sprzątnięcie po śniadaniu (30 min.), zrobienie zakupów (30 min.), przygotowanie obiadu i sprzątnięcie po nim (1 godz. i 30 min.), podanie kawy i podwieczorku (15 min.), odkurzenie 3-pokojowego mieszkania i wytarcie kurzu (45 min.), powieszenie prania (bo przecież pierze pralka, a nie opiekunka), jego wyprasowanie i poskładanie (40 min.), zrobienie kolacji i sprzątnięcie po niej (20 min.), pomoc w umyciu i położeniu się spać (15 min.), a reszta to jej czas wolny („mama chodzi

spać o 22 a wstaje o 7 rano, więc opiekunka ma dużo czasu dla siebie”). Takie osoby nie rozumieją o co chodzi z uzgadnianiem czasu wolnego. Przecież opiekunka ma pracę tylko na 4 godziny! Reszta to wolne!

Nie ma nic złego w tym, jeżeli sami opiekunowie podejmą decyzję np. o upraniu i uprasowaniu rzeczy syna, który mieszka w tym samym domu co mama. Nie ma nic złego w tym, że opiekunka będzie piekła ciasta, żeby córki czy

synowie osób starszych mogli zabrać do swojego domu coś słodkiego. Jednak inna sprawa to podjęcie się czegoś z własnej woli, a inna, kiedy ktoś wyznacza nam obowiązki w przekonaniu, że konieczność pozostania w domu starszej, nie jest pracą.

Nie bójmy się tłumaczyć, że „einfach da sein” nie jest wcale takie „einfach” i jest to część pracy opiekunów w Niemczech!

Obyczaje niemieckie – zawiadomienie o śmierci

W polskiej obyczajowości obowiązkowo i to na specjalnie przygotowanych kartkach zawiadamiamy tylko o jednym wydarzeniu – zaślubinach. Dzielimy się na piśmie naszą radością z rodziną, przyjaciółmi i znajomymi, wysyłając do nich zawiadomienia o terminie i miejscu zaślubin, a do niektórych zaproszenia do udziału zarówno w samej uroczystości, jak i w weselu. Wśród starszych pokoleń funkcjonuje jeszcze zwyczaj wysyłania ozdobnej kartki pocztowej z okazji imienin i urodzin oraz świąt – Wielkanocy i Bożego Narodzenia. Nie ma natomiast tradycji powiadamiania w specjalnej formie o śmierci bliskich.

Polskie tradycje

O smutnej okoliczności, jaką niewątpliwie jest śmierć członka rodziny, w czasach przed rozwojem telefonii komórkowej oraz Internetu, w Polsce krewnych i znajomych informowano za pośrednictwem telegramu nadawanego w najbliższej placówce Poczty Polskiej. Do komunikacji pomiędzy poszczególnymi urzędami pocztowymi służyły dalekopisy i teleksy (tak, tak, kto dzisiaj pamięta o takich rozwiązaniach technicznych), treść telegramu nie mogła przekraczać określonej liczby znaków. Wydruk z dalekopisu zostawał naklejony na specjalny druk pocztowy i listonosz przynosił telegram do domu. Wraz ze spadkiem zainteresowania taką usługą, w dobie smsów i e-maili, w polskiej obyczajowości zatracił się praktycznie obyczaj indywidualnego, pisemnego zawiadamiania otoczenia o śmierci. Jeszcze czasami zamieszczane są w prasie nekrologi, a w mniejszych miejscowościach rozwieszane są tzw. klepsydry – niewielkie plakaty o wyraźnej żałobnej i zawsze czarno-białej grafice z informacją o tym kto zmarł, ile miał lat, gdzie i kiedy odbędzie się pogrzeb. Informację o utracie bliskich najczęściej przekazujemy w rozmowie telefonicznej.

Tymczasem w Niemczech...

W obyczajowości niemieckiej, po śmierci osoby bliskiej prawie zawsze wysyła się pisemne, indywidualne zawiadomienie o tym smutnym fakcie, które trafia do rodziny, przyjaciół, znajomych i współpracowników zmarłego. Ma one specjalną formę – począwszy od koperty, często wybarwionej na obrzeżach na czarno, aż po treść. Takie zawiadomienie nazywa się po niemiecku Trauerbrief lub Trauerkarte. Często zawiera nie tylko informację o dacie



śmierci oraz czasie i miejscu pogrzebu, ale również zdjęcie zmarłego, krótką informację o jego życiu, aktywności zawodowej i pozazawodowej lub jego ostatniej woli dotyczącej pogrzebu. Bardzo często jest to jednocześnie prośba o to, aby na pogrzeb nie przynosić kwiatów, ale np. wnieść datek na fundację lub stowarzyszenie bliskie sercu zmarłego.

Jeżeli zmarły lub jego rodzina nie życzą sobie obecności na uroczystościach pogrzebowych nikogo poza najbliższą rodziną lub wiedzą, że ktoś na pewno nie będzie mógł wziąć udziału w pogrzebie, zawiadomienie o śmierci wysyłane jest w postaci informacji o śmierci. Nazywa się to Sterbeabdenken. Sterbeabdenken zawiera przeważnie zdjęcie zmarłego, datę śmierci, kilka informacji o jego życiu i zainteresowaniach oraz dane powiadamiających.

W Niemczech nadal funkcjonuje zamieszczanie nekrologów w prasie. Wyglądają one albo tak samo jak wysyłany do indywidualnych odbiorców Trauerbrief (Trauerkarte) czy Sterbeabdenken, albo mają postać krótkiej informacji w odpowiedniej rubryce prasowej zawierającej informacje o urodzinach, ślubach i zgonach.

To nie wszystko. Kilka, kilkanaście dni po pogrzebie, możemy otrzymać również inny rodzaj korespondencji dotyczącej zmarłego – podziękowanie. Nazywa się to Danksagung i jest formą podziękowania dla tych, którzy wzięli udział w pogrzebie lub w inny sposób okazali współczucie rodzinie zmarłego, ale również dla tych, którzy okazali pomoc w trudnych, ostatnich chwilach zmarłego. Danksagung

zawiera zwykle jakąś nostalgiczną grafikę lub zdjęcie zmarłego, datę jego śmierci i krótkie słowa wdzięczności bliskich zmarłego za okazane im współczucie i żal po nieodżałowanej stracie.

Jak postąpić w sytuacji śmierci podopiecznego?

Bardzo często z racji wykonywanej w Niemczech pracy zawiadomienia o śmierci (w postaci Trauerkarte, Sterbeabdenken lub Dansagung) otrzymują opiekunki i opiekunowie osób starszych. Nie znamy tego zwyczaju i niekiedy nie wiemy, jak się zachować. Podpowiadamy.

Jeżeli weźmiemy udział w uroczystościach pogrzebowych – możemy, ale nie musimy wyrazić na piśmie swoje kondolencje po otrzymaniu z Niemiec korespondencji żałob-

nej. Wystarczy obecność podczas tej smutnej ceremonii.

Jeżeli jednak nie możemy być na pogrzebie lub otrzymamy tylko powiadomienie o śmierci w postaci Danksagung czy też Sterbeabdenken, wyrazem szacunku dla zmarłego będzie przesłanie na ręce nadawcy kondolencji. Jeżeli jesteśmy w Polsce, trudno nam będzie kupić gotową kartkę kondolencyjną. Wystarczy wtedy króciutki chociaż list z tradycyjnymi wyrazami współczucia. W Niemczech można znaleźć cały asortyment specjalnych kartek kondolencyjnych. Nazywają się one Beileidskarte. Mają odpowiednią szatę graficzną oraz najczęściej zawierają gotowe kondolencje – wystarczy się podpisać.

Treść klasycznych kondolencji po niemiecku można znaleźć na stronie internetowej www.arbeitlandia.eu

Kalendarz niemieckich świąt państwowych 2018

Święto	Data	Dzień tygodnia	Obszar
Neujahr (Nowy Rok)	01.01.2018	Montag	alle Bundesländer
Heilige Drei Könige (Trzech Króli)	06.01.2018	Samstag	BW, BY, ST
Karfreitag (Wielki Piątek)	30.03.2018	Freitag	alle Bundesländer
Ostersonntag (Niedziela Wielkanocna)	01.04.2018	Sonntag	BB
Ostermontag (Poniedziałek Wielkanocny)	02.04.2018	Montag	alle Bundesländer
Tag der Arbeit (Święto Pracy)	01.05.2018	Dienstag	alle Bundesländer
Christi Himmelfahrt (Wniebowstąpienie Pańskie)	10.05.2018	Donnerstag	alle Bundesländer
Pfingstsonntag (Zielone Świątki)	20.05.2018	Sonntag	BB
Pfingstmontag (Zesłanie Ducha Świętego)	21.05.2018	Montag	alle Bundesländer
Fronleichnam (Boże Ciało)	31.05.2018	Donnerstag	BW, BY, HE, NW, RP, SL
Maria Himmelfahrt (Wniebowzięcie Marii Panny)	15.08.2018	Mittwoch	BY, SL
Tag der Deutschen Einheit (Dzień Zjednoczenia Niemiec)	03.10.2018	Mittwoch	alle Bundesländer
Reformationstag (Święto Reformacji)	31.10.2018	Mittwoch	BB, MV, SN, ST, TH
Allerheiligen (Wszystkich Świętych)	01.11.2018	Donnerstag	BW, BY, NW, RP, SL
Buß- und Betttag (Dzień Pokuty)	16.11.2018	Mittwoch	SN
1 Weihnachtstag (1 Dzień Bożego Narodzenia)	25.12.2018	Dienstag	alle Bundesländer
2 Weihnachtstag (2 Dzień Bożego Narodzenia)	26.12.2018	Mittwoch	alle Bundesländer

Jak sprawdzić, czy banknot euro jest prawdziwy?



W dobie rozwoju bankowości internetowej i płatności kartami gotówka trafia do naszych rąk coraz rzadziej. Im jesteśmy młodszy, tym mniejsze nasze przywiązanie do szeleszczącej i brzęczącej gotówki, a jednocześnie mniej doświadczenia w rozpoznawaniu, czy banknot jest prawdziwy czy też fałszywy.

Im jesteśmy starszy, tym chętniej korzystamy jednak z gotówki. Bez względu na to, czy mówimy o Polakach czy o Niemcach. Osoby starsze, które nauczyły się rozporządzać pieniędzmi dzieląc je fizycznie „na kupki” (to na czynsz, to na życie, to na buty, a to na wakacje), wolą nadal używać gotówki. Jeżeli wyjeżdżamy do pracy do Niemiec, czy na wakacje do krajów strefy euro, warto zapoznać się podstawowymi zabezpieczeniami banknotów euro, które uchronić mają je przed fałszerstwem. Z przyczyn oczywistych nie podaje się do publicznej wiadomości wszystkich stosowanych zabezpieczeń. Jest ich podobno ponad trzydzieści.

Walutowe ciekawostki

Skoro mowa o wspólnej europejskiej walucie, warto poznać kilka ciekawostek związanych z nią i jej zabezpieczeniami. Czy wiedzieliście na przykład, że w kwietniu 2017 roku wprowadzona została nowa seria banknotów euro z szatą graficzną o nazwie „Europa”? W tej serii nie ma już banknotu o nominale 500 euro. Podobno służył on głów-

nie do rozliczeń pomiędzy międzynarodowymi grupami przestępczymi. Nie oznacza to, że banknot o wartości 500 euro z poprzedniej edycji graficznej został unieważniony. Po prostu nie będzie nowego dodruku tego nominału.

W tej chwili w obiegu funkcjonują więc banknoty o nominatach: 5, 10, 20, 50, 100, 200 i 500 euro, a rozmiar banknotów wzrasta wraz z ich wartością rynkową.

Na banknotach umieszczone jest specjalne znakowanie, tzw. EUR-ion. Jest to nadruk z 5 okręgów, ułożonych na podobieństwo konstelacji Oriona, w kolorze zielonym, pomarańczowym lub żółtym. Wiele kserokopiarek umożliwiających robienie kopii wysokiej jakości ma specjalne oprogramowanie, które rozpoznaje ten układ. Dzięki niemu po prostu nie wykona kopii banknotu znakowanego EUR-ionem.

Prawdziwość banknotu bez użycia specjalistycznych urządzeń możemy również potwierdzić... zwykłym kalkulatorem. Wymagana jest równocześnie znajomość alfabetu łacińskiego. Każdy banknot euro ma bowiem swój niepowtarzalny numer seryjny, składający się z litery i ciągu cyfr. Jeżeli literę zastąpimy odpowiadającą jej liczbą, określającą jej kolejność w alfabecie łacińskim (np. B=2, C=3, D=4) i zsumujemy tę liczbę z pozostałymi liczbami w numerze seryjnym, a następnie uzyskany wynik podzielimy przez 9, to zawsze musimy uzyskać resztę równą 8.

Naszych czytelników zachęcamy do zapoznania się z materiałami Europejskiego Banku Centralnego na temat podstawowych zasad rozpoznawania prawdziwości banknotów euro.

http://www.ecb.europa.eu/euro/pdf/matrial/A1_poster_secfeatures_pl.pdf?22ba28d79289758d53ab8145868082b8

**ZNAK WODNY**

Przy oglądaniu banknotu pod światło widać prześwitujący obraz i oznaczenie nominału.

FAKTURA PAPIERU

W dotyku papier powinien być sztywny i szeleszczący. W niektórych miejscach można wy-czuć grubszą warstwę farby.

**PASEK ZABEZPIECZAJĄCY**

Przy oglądaniu banknotu pod światło widać biegnącą w poprzek ciemną linię.

**HOLOGRAM**

Przy oglądaniu banknotu pod kątem na hologramie widać na przemian nominał i symbol euro (€).



Przy oglądaniu banknotu pod kątem na hologramie widać na przemian nominał oraz okno lub bramę.

**NOMINAŁ
ZMIENIAJĄCY KOLOR**

Przy oglądaniu pod kątem banknotów 50, 100, 200 i 500 euro nominał na odwrotnej stronie zmienia kolor z oliwkowego na brązowy.

 **CareWork**
pielegnujemy wartości

PREMIA ŚWIĄTECZNA ZA PRACĘ

W WIGILIĘ, BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK

85 € brutto ZA KAŻDY DZIEŃ

DODATKOWE 340 € brutto

MOŻE BYĆ TWOJE!



Gliwice | ul. Dolnych Wałów 9, ☎ 32 336 90 60
Leszno | ul. Dworcowa 1, ☎ 65 511 45 50
Legnica | ul. Pocztowa 7, ☎ 76 871 96 01
Łódź | ul. Struga 26, ☎ 504 922 687

Nysa | ul. Siemiradzkiego 2/3, ☎ 664 088 434
Poznań | ul. Winklera 1, ☎ 61 662 10 81
Wschowa | ul. Kuśnierska 4, ☎ 65 520 47 18
Żary | ul. Chrobrego 17, ☎ 68 372 39 43
www.carework.pl

Deutsch ist einfach

Ich verstehe nur Bahnhof – nic nie rozumiem

Translatory i słowniki internetowe mogą wprowadzić nas w niezłe zakłopotanie. Przez przysłowia i zwroty idiomatyczne. Tak jak w każdym języku, również w niemieckim istnieją związki słów, których nie można tłumaczyć pojedynczo, gdyż muszą wystąpić w konkretnym połączeniu. Jeżeli nie znamy tego połączenia, a próbujemy dojść z nim do ładu poprzez tłumaczenie poszczególnych słówek, możemy znaleźć się w niezłym kłopotcie.

Weźmy na przykład taki stały związek jak „nur Bahnhof verstehen”. Jeżeli ktoś powie do nas „Ich verstehe nur Bahnhof” i aby go zrozumieć skorzystamy np. z popularnego translatora, którego nazwy z litości nie podamy, otrzymamy następujący wynik: „Rozumiem tylko stację kolejową”. Hmm, my niestety dalej nic nie rozumiemy. Wszystko dlatego, że „Ich verstehe nur Bahnhof” to stały związek idiomatyczny, który na język polski tłumaczy się właśnie jako „nic nie rozumiem”. Niemieccy językoznawcy nie bardzo wiedzą skąd się pojawił ten zwrot. Prawdopodobnie powstał w okresie I wojny światowej, stał się bardzo modny w Berlinie w latach 20-tych XX wieku i do dzisiaj funkcjonuje powszechnie w rozmowach Niemców.

Uśmiech na twarzach osób dobrze znających język niemiecki może wywołać również tłumaczone przez translatory powiedzenia „Das gelbe vom Ei”, które podobno oznacza „Żółty z jajka”. No tak, ale o co chodzi, kiedy w dyskusji, np. o polityce, ktoś po długim i inteligentnym

wywodzie powie „Und das ist das gelbe vom Ei”. Mamy iść po jajko? Zauważył gdzieś żółtko? „Das gelbe vom Ei” tłumaczy się jako „sedno sprawy”.

W duże zakłopotanie może wprowadzić nas także próba tłumaczenia zwrotu „jemandem auf den Keks gehen”. „Das geht mir auf den Keks” nie oznacza, jak to sugerują niektóre translatory internetowe, że mamy iść po ciastko. Jest to zwrot oznaczający, że ktoś / coś nas wkurza. „Auf den Keks gehen” – „wkurzać się”. Większość najbardziej popularnych słowników on-line i tutaj ewidentnie się nie sprawdza, ale sprawiedliwie oddać trzeba, że niektóre z nich wspomnianą frazę tłumaczą poprawnie. Podobnie sytuacja wygląda z innym powiedzeniem – „Es geht um die Wurst”, które na pierwszy rzut oka wydaje się proste do zrozumienia, ale nie zawsze dla translatorów, które dosłownie (i błędnie) tłumaczą je jako „Chodzi o kiełbasę”. Na szczęście są takie słowniki, dzięki którym uzyskamy prawidłowe tłumaczenie. „Es geht um die Wurst” oznacza nasze polskie „wóz albo przewóz” lub „to jest gra o najwyższą stawkę”.

Może się zdarzyć, że korzystając z translatora nie będziemy wiedzieli, że ktoś nas obraża. Uważajmy na przykład na z pozoru niewinne „Nicht alle Tassen im Schrank haben”. Niektóre translatory gładko tłumaczą je jako na przykład „Nie ma żadnych kubków w szafie”. Hmm, nie ma to nie ma? Tylko dlaczego on / ona do mnie o tych kubkach??? Niestety jest to obraźliwy zwrot oznaczający, że ktoś jest głupi lub ma nie po kolei w głowie.

Użytkownikom translatorów podrzucamy jeszcze kilka powiedzeń – sprawdźcie jakie otrzymacie wyniki.

Jacke wie Hose sein	→	Wszystko jedno, jeden diabeł.
Danach kräht kein Hahn	→	Nikogo to nie obchodzi.
Ganz Ohr sein	→	Zamieniać się w słuch.
Schwein haben	→	Mieć fuksa.
Keinen Bock haben	→	Nie mieć ochoty.

Może być wesoło, bo przecież – Deutsch ist einfach!

Schwarzwurzel, czyli... wężymord



Buszując po niemieckich sklepach w poszukiwaniu pomysłów na obiad, możemy natrafić na słoiczki z etykietą „Schwarzwurzel”. Wbrew nazwie na etykiecie – czarne (schwarz) – zawartość słoiczków jest blado-biała lub kremowa i wygląda trochę podobnie do szparagów. Szparagi jednak to szparagi i na przetworach z nich znajdziemy niemiecką nazwę „Spargeln” a nie „Schwarzwurfel”.

„Schwarzwurzel” to łatwe w uprawie warzywo korzeniowe, bardzo mało znane w Polsce, w Niemczech trochę bardziej popularne. Polskie nazwy tego warzywa to wężymord lub skorzonera. Czasami mówi się na nie również szparagi zimowe, ponieważ skorzonera dobrze znosi przymrozki i może być zbierana nawet w listopadzie.

Czym się różni skorzonera od szparagów?



To zupełnie inne rośliny. Przede wszystkim ze szparagów (Spargeln) spożywamy łodygę, a z wężymordu (Schwarzwurzel) korzeń. Szparagi mają barwę białokremową, zieloną lub fioletową. Wężymord przed obróbką do spożycia jest czarny. Aby dotrzeć do jego jasnego wnętrza, trzeba obrać go z czarnej skórki. Świeże szparagi wymagają niewielu zabiegów przed przygotowaniem do gotowania – trzeba odciąć zdrewniałe końcówki i w przypadku białych szparagów cieniutko obrać ze skórki. Samodzielna obróbka korzeni skorzonery nie jest zbyt przyjemna. Zarówno przy obieraniu, jak i w procesie obróbki cieplnej wydziela się klejące, gumowate mleczko. Jego zmycie z rąk i naczyń użytych do gotowania wymaga wielu cierpliwych zabiegów.

Jeżeli chodzi o walory smakowe, wężymord przypomina nieco szparagi, jest jednak bardziej wyrazisty. Nie oznacza to, że jest mniej smaczny. Jest po prostu inny. Na jego plus można dodać, że Schwarzwurzel nigdy nie bywa łykowaty, co zdarza się szparagom. Jest trochę bardziej mączny niż szparagi, a tym samym bardziej sycący.

Wartości odżywcze skorzonery

Jest to warzywo godne polecenia zwłaszcza w żywieniu osób starszych i schorowanych. Zalecane przez dietetyków dla chorych na cukrzycę, nadciśnienie oraz wysoki poziom cholesterolu. Posiada wysoką zawartość m.in. inuliny i potasu, w okresie zimowym jest także cennym źródłem łatwo przyswajalnych witamin i wielu składników mineralnych.

Jak przyrządzamy Schwarzwurzel – wężymord?



Podobnie jak szparagi – podajemy na ciepło jako osobne danie, polane masłem ze zrumienioną tartą bułką lub w przypadku diety beztłuszczowej – na ciepło, posypane koperkiem lub natką pietruszki. Może stanowić samodzielne danie lub dodatek do dań mięsnych.

Zdecydowanym walorem przemawiającym za włączeniem wężymordu do żywienia w okresie zimowym i jesiennym (nie tylko w Niemczech) jest jego cena. Konserwowana w słoiczkach skorzonera jest znacznie tańsza niż szparagi, a w niczym nie ustępuje im pod względem walorów smakowych i odżywczych.

Co wspólnego ze sobą mają Winnetou i Adam Mickiewicz?



Bardzo dziwne pytanie. Naprawdę. Jakby trochę nie-stosowne. Zestawienie szlachetnej, ale fikcyjnej postaci Indianina i polskiego wieszcz narutowego? Wbrew pozorom, można znaleźć połączenie dla fikcji i polskiej literatury patriotycznej. Łącznikiem jest znane niemieckie miasto – Drezno (niem. Dresden).

Do Drezna można dotrzeć z Polski dosyć łatwo. Samochodem z przejścia granicznego w Zgorzelcu dojedziemy w ok. 1,5 godziny. Pociągiem z Wrocławia, bez przesiadek, w 3 godz. i 45 min.

Drezno jest nam znane przede wszystkim z potężnego zespołu pałacowego Zwinger. Piękny park i ogrody, wartościowa galeria obrazów, najpiękniejsza na świecie kolekcja porcelany. W Dreźnie odbywa się także – uznawany za jeden z ładniejszych w Niemczech – Jarmark Bożonarodzeniowy (Weihnachtsmarkt), na który tłumnie ściągają m.in. wycieczki szkolne i zakładowe z zachodniej Polski.

Trochę za rzadko patrzymy na to miasto w innym wymiarze. A Drezno jest przecież miastem, które znaczy bardzo wiele dla polskiej kultury, polsko-niemieckich stosunków międzynarodowych, a nawet dla naszych zwykłych, ludzkich emocji. Takich, z którymi chcemy się utożsamiać, które dają nam wytchnienie od rzeczywistości i chwilę zadumy nad tym, co człowiek potrafi zrobić drugiemu człowiekowi.

Przyczółek pisarzy

Drezno to miasto, w którym Adma Mickiewicz pod wpływem natchnienia napisał III część „Dziadów” (niem. „Totenfeier”). Pamiętamy postać Konrada i Wielką Improwizację ze szkoły. Znamy cytaty „Nazywam się Miljon – bo za

miliony kocham i cierpię katusze”. Mało kto wie i pamięta jednak o tym, że ta część Dziadów nazywana jest również „Dziadami Drezdeńskimi”. Drezdeńskie natchnienie polskiego wieszcz trwało podobno tylko 3 dni, a sam Adam Mickiewicz spędził w Dreźnie trzy miesiące w drodze na emigrację do Paryża.



Nasz narodowy wieszcz nie jest jednak jedynym związanym z Dreznem polskim pisarzem. Kolejny to Józef Ignacy Kraszewski. Jego powieść „Stara baśń. Kiedy słońce było Bogiem”, przez wiele lat gościła na liście lektur szkolnych. W roku 2003 z rozmachem sfilmował ją Jerzy Hoffman,

W Dreźnie przebywał krótko i nieszczęśliwie zakochał się Juliusz Słowacki. Inne wielkie, polskie nazwiska związane z Dreznem to Tadeusz Kościuszko, Fryderyk Chopin (podobnie jak Słowacki spotkał w Dreźnie nie do końca spełnioną miłość) i Ignacy Domejko.

Już wyjaśniamy. W samym Dreźnie, a następnie w Radebeul położonym ok. 10 km od Drezna (gdzie zresztą zmarł), zamieszkiwał także Carl Friedrich May. W Polsce znany jako Karol May. Również pisarz, ale o zupełnie innej biografii i autoramencie niż nasi polscy wieszcz narodowi.

Drezno łączy różne, wielkie osobowości różnych narodowości. Oprócz polskich i niemieckich przedstawicieli świata wielkiej i tej trochę mniejszej (ale nie mniej popularnej) literatury, związanych z Drezniem, warto wspomnieć także o amerykańskim pisarzu – Kurcie Vonnegucie. Jego powieść „Rzeźnia numer pięć, czyli Krucjata dziecięca, czyli Obowiązkowy taniec ze śmiercią” jest uznawana za jedno z najważniejszych dzieł literatury angielskojęzycznej XX wieku. Dotyczy trochę innej historii Drezna – tej związanej z II wojną światową i nalotem dywanowym aliantów na miasto bez żadnego znaczenia strategicznego.

Krzyżówka

motłoch		muśnięcie		porowate szkliwo używane do wygładzania płyt		1		narośli, zgrubienie		np. obrotowe		na ubrania albo grająca	
								nuta					
stoi przy studni		noga losia		schronienie		mocne piwo angielskie		grecka prefektura		budowla ze strzelnicami		skóra z małego jagnięcia	
								nie ma rodziców		uczeń szkoły wojskowej		element koparki	
bylina o silnym zapachu		rygor		jamnik		choroba nerek		alumn		5			
		rozwiłtka											
córka lorda w takcie 3/4		Ferenc kompozytor		tandeta		męski strój wieczorowy		kolor śniegu stolica Egiptu		niewiedoma		ziola zalane wrzatkami	
								miano				nagromadzenie węgla	
ostateczna rozgrywka między zwycięzcami		uszek zapinki		stos atomowy		omaszowanie statku		figiel, żart		3		gorąco, upał	
uroczysta pieśń religijna		uszkodzenie urzędnika		kielisek dla spóźnionej osoby		zerdz		woda płynąca łożyskiem do ujścia		9			

1

2

3

4

5

6

7

8

9

Laureatką ostatniej krzyżówki jest Pani Marta Zandrowicz z miejscowości Śrem – serdecznie gratulujemy!

Wszystkim uczestnikom

Pikników Rodzinnych CareWork

w Osowej Sieni i w Kolonowskich

DZIĘKUJEMY!



Gliwice | ul. Dolnych Wałów 9, ☎ 32 336 90 60
Leszno | ul. Dworcowa 1, ☎ 65 511 45 50
Legnica | ul. Poczтовая 7, ☎ 76 871 96 01
Łódź | ul. Struga 26, ☎ 504 922 687

Nysa | ul. Siemiradzkiego 2/3, ☎ 664 088 434
Poznań | ul. Winklera 1, ☎ 61 662 10 81
Wschowa | ul. Kuśnierska 4, ☎ 65 520 47 18
Żary | ul. Chrobrego 17, ☎ 68 372 39 43
www.carework.pl